

Mieczysław Mikołajczak

Relacja "o prawdziwych krewnych Jezusa" (Mk 3,31-35)

Collectanea Theologica 82/2, 49-58

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYŚLAW MIKOŁAJCZAK, POZNAŃ-ŚWIEBODZIN

RELACJA „O PRAWDZIWYCH KREWNYCH JEZUSA” (MK 3,31-35)

Relacja Mk 3,31-35 stanowi w szerszym kontekście zakończenie sumarium na temat przedstawienia przez ewangelistę Jezusa jako Cudotwórcy i Nauczyciela (Mk 3,7-35). W owym zbiorze perykop możemy wyodrębnić pięć opowiadań:¹

– pierwsze – wspominające o coraz „większym napływie ludu”, podczas publicznej działalności Jezusa (Mk 3,7-12);²

– drugie – opisujące „wybór Dwunastu” apostołów przez Jezusa (Mk 3, 13-19);³

¹ Por. J. L a m b r e c h t, *Marcus interpretator. Stijl en boodschap in Mc 3,20-4,30*, Brügge-Utrecht 1969.

² Por. L. E. K e c k, *Mark 3,7-12 and Mark's Christology*, *Journal of Biblical Literature* 84/1965, s. 341-358; T. A. B u r k i l l, *Mark 3,7-12 and the alleged Dualism in the Evangelist's Miracle Material*, *Journal of Biblical Literature* 87/ 1968, s. 409-417; W. E g g e r, *Die Verborgenheit Jesu in Mk 3,7-12*, *Biblica* 30/1969, s. 466-490; K. B e r g e r, *Problem der Messianität Jesu*, *Zeitschrift für Theologie und Kirche* 4/1978, s. 1-30.

³ Por. E. J e z i e r s k a, *Powołanie uczniów i Dwunastu w Ewangelii św. Marka (1,16-20; 2,14; 3,13-16*, *Życie Konsekwrowane* 2/1995, s. 4-9; M. K o w a l i Ń s k i, *Powołanie pierwszych uczniów (Mk 1,16-20)*, *Niedziela. Tygodnik katolicki* 22/1952, s. 305; S. H a r e z g a, *Ustanowienie Dwunastu jako nowa inicjatywa formacyjna Jezusa według Mk 3,7-19*, *Tarnowskie Studia Teologiczne*, t. 23, Tarnów 2004, s. 43-52; J. F l i s, „*Aby z nim byli*”. *Fundament i cel ustanowienia dwunastu według Mk 3,13-15*, w: Z. K r o p l e w s k i, A. O f f m a Ń s k i (red.), *Ty jesteś kapłanem na wieki*, Szczecin 2006, s. 85-111; J. D u p o n t, *Le nom d'Apôtres a-t-il été donné aux Douze par Jésus*, Louvain 1956; B. R i g a u x, *Die „Zwölf” in Geschichte und Kerygma*, w: t e n z e, *Der historische Jesus und der kerygmatische Christus*, Berlin 1960, s. 468-486; H. A g n o u, *La notion neotestamentaire d'apostolos selon la critique moderne*, Fribourg 1963; K. H. S c h e l k e, *Jüngerschaft und Apostelamt*, Freiburg in Br. 1965; G. S t i l l e, *Die urchristliche Kollegialmission*, Zürich 1967; G. K l e i n, *Die Berufung des Petrus*, *Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde des Urchristentums* 58/1967, s. 1-44; K. K e r t e l g e, *Die Funktion der Zwölf im Markusevangelium*, *Trierer Theologische Zeitschrift* 78/1969, s. 33-48; G. S c h m a l, *Die Berufung der Zwölf im Markusevangelium*, *Trierer Theologische Zeitschrift* 81/1972, s. 203-213; K. S t o c k, *Boten aus Mit – Ihm – Sein. Das Verhältnis zwischen Jesus und den Zwölf nach Markus*, *Analecta Biblica* 70/1975.

– trzecie – „Wzmógłony ruch” – Mk 3,20-21: przedstawiający najpierw następującą sytuację: Jezus wchodzi do pewnego domu, a lud gromadzi się wokół Niego (Mk 3,20). Wówczas pojawia się informacja na temat reakcji krewnych Jezusa: „Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: «Odszedł od myśłów»” (Mk 3,21);⁴

– czwarte – „Oszczerstwa uczonych w Piśmie” – Mk 3,22-30: przedstawia spór – dysputę, czy inaczej można nazwać: rozprawę Jezusa z uczonymi w Piśmie, przybyłymi z Jerozolimy. Stawiają oni Jezusowi podobne, jednakże jeszcze ostrzejsze zarzuty, niż uczynili to wcześniej Jego krewni (Mk 3,22: „Ma Belzebuba i przez władcę złych duchów wyrzuca złe duchy”; por. również Mk 3,30: „Ma ducha nieczystego”). Jednakże Jezus odpowiedział na ów zarzut, przez obszerniejsze wyjaśnienie (Mk 3,23b-29), które można nazwać przypowieścią, albo obrazowym przepowiadaniem Chrystusa (Mk 3,23a). Owe przepowiadanie jest następnie objaśnione w formie komentarza poczynionego w relacji przez ewangelistę (Mk 3,30);⁵

– piąte – o prawdziwych krewnych Jezusa – Mk 3,31-35: zawiera relacje o przybyciu krewnych Jezusa, które staje się dla Niego sposobnością do skierowania do wszystkich słuchaczy pouczenia, o tym kto przynależy do Jego autentycznej – prawdziwej rodziny.⁶

Powyższe fragmenty-perykopy są w obecnym kontekście wyraźnie powiązane. Dodatkowo dla trzech: trzeciej, czwartej i piątej perykopy, miejsce wydarzenia jest tożsame – „dom” (Mk 3,20.23.31), lecz są one porównywalne również tematycznie, bowiem chodzi w nich

⁴ Por. H. W a n s b r o u g h, *Mark 3,21 – Was Jesus out of His Mind?* New Testament Studies 18, Cambridge 1972, s. 233-236; na s. 235: tekst Mk 3,21 – tłumaczy w inny sposób: „When they heard it, his followers went out to calm it dawn, for they said it was out of control with enthusiasm”.

⁵ Por. M. C z a j k o w s k i, *Marek: pierwszy ewangelista – pierwszy antysemita?* w: B. P o l o k, K. Z i a j a (red.), „Sanctificetur Nomen Tuum” (Mt 6,9). *Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Januszowi Czerniemu z okazji 65. rocznicy urodzin i 38 lat pracy naukowo-dydaktycznej*, Opolska Biblioteka Teologiczna 40, Opole 2000, s. 97-107; K. W o j c i e c h o w s k a, *Elementy streszczenia asocjacyjnego w Ewangelii Marka*, Rocznik Teologiczny Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej 1/2004, s. 41-54; R. H o l s t, *Reexamining Mk 3,28s and its Parallels*, Zeitschrift für neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde des Urchristentums 63/1972, s. 122-124.

⁶ Por. R. K e m p i a k, *Kim jest Jezus? Wprowadzenie do lektury Ewangelii według św. Marka*, Ziemia Święta 2/2007, s. 26-29; J. M o l k a, *Ewangelia prostoty. Ewangelia według św. Marka*, Niedziela. Tygodnik Katolicki 28/2007, s. 21; T. W ę c ł a w s k i, *Z Markiem o czytaniu jego Ewangelii. Rozmowy z Ewangelistami*, Znak 3/2000, s. 99-102.

o rozmaite zarzuty stawiane Jezusowi, a następnie o odparcie tych zarzutów przez Niego.⁷

Analiza egzegetyczno-teologiczna relacji „o prawdziwych krewnych Jezusa”

Przeprowadzając analizę naukową wspomnianego sumarium, należy wyjść z założenia, że dopiero ewangelista Marek uporządkował następstwo perykop – logicznie właściwą ich kolejność według chronologii następowania po sobie. Fragment, w którym został opisany spór z przywódcami religijnymi Izraela (Mk 3,22-30), sprawia wrażenie jakoby był w tym miejscu Ewangelii tekstem wtrąconym – inkluzyją. Przeciwnicy Jezusa nie odgrywają w tejże perykopie zasadniczej roli. Dodatkowo zauważyć można, że między relacją zawierającą się w Mk 3,22-30, a kontekstem, w jakim pojawia się owa perykopa, wynikają napięcia narracyjne.⁸

W przeciwieństwie do Mk 3,22-30, fragmenty Mk 3,20-21 oraz Mk 3,31-35 stanowią silnie powiązane narracje. Szczególnie perykopa Mk 3,31-35 (o prawdziwych krewnych Jezusa), w jej zapisie ewangelicznym wyraźnie kontynuuje wątek narracyjny z Mk 3,21. Napotykamy tutaj szczególną technikę narracji ewangelisty Marka, który chętnie ją zastosował ze względu na dominujący w niej styl stopniowanej dramaturgii. Owa dramaturgia polega na włączaniu niezależnych epizodów do redakcyjnie logicznie i tematycznie powiązanych ze sobą epizodów ewangelicznych.⁹

⁷ Zarzut krewnych Jezusa, który umieszczony jest w relacji Mk 3,20-21, zostaje odparty w relacji Mk 3,31-35. Zarzuty uczonych w Piśmie, wspomniane w relacji Mk 3,31-35, znajdują natychmiastowe odparcie w tym samym fragmencie; por. D. K a p k i n, *Rodzina Jezusa. Studium nad Mk 3,20-21 i 31-35*, tłum. L. B a l t e r, Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny 6/2000, s. 82-97.

⁸ Przykładowo, w odniesieniu do przywódców religijnych narodu wybranego św. Marek zakłada w tejże relacji, że mimo wskazanego w Mk 3,20, czyli obecnego mnóstwa ludzi podążających za Nim w tym czasie, mogą oni zostać przywołani przez Jezusa znajdującego się przecież w domu (Mk 3,23a). Nieco odmienna jest sytuacja krewnych Jezusa, którzy muszą natomiast – właśnie z powodu tłumu ludzi – pozostać na zewnątrz i prosić o przywołanie Jezusa na zewnątrz do siebie (Mk 3,31n.); por. K. K e r t e l g e, *Jezus seine Wundertaten und der Satan*, Concilium. Internationale Zeitschrift für Theologie 11/1975, s. 168-173.

⁹ Por. również Mk 5,21-43;6,7-30;11,11-21;14,1-11;14,53-15,15. Na ową inkluzyjną technikę redakcyjną, technikę wtrącania, swobodnego umieszczania niezależnych tematycznie epizodów, w Ewangelii według św. Marka – wskazuje całościowo ujęty tekst tejże relacji synoptycznej; por. D. W e n h a m, *The Meaning of Mark III.21*, New Testament Studies 21, Cambridge 1974-1975, s. 295-300; M. E. B o r i n g, *How May We Identify Oracles of Christian*

Ważne jest również wyjaśnienie, czy fragmenty Mk 3,2-21 oraz Mk 3,31-35, stanowiły jedność narracyjną już w etapie przekazu tradycji Kościoła archaicznego, jeszcze przed redakcją Ewangelii przez św. Marka? Nie można tego zakładać jako pewnik. Bardziej prawdopodobne będzie, gdy wyjdziemy z założenia, że jedynie epizod Mk 3,31-35,¹⁰ przejęty przez św. Marka w niezmienionej istotnie formie zapisu czy przekazu ustnego, stanowił jednocześnie fundament i projekt do dalszej redakcji bloku perykop zawierających się w Mk 3,7-35.¹¹

Przystępując do analiz naukowych Mk 3,31-35, już na samym początku można odnieść wrażenie, że Mt 3,31 stanowi jakby początek nowego fragmentu perykopy. Jednakże, uwzględniając kontekst całościowy, stwierdzamy, że ową scenę należy uznać za kontynuację Mk 3,20n. Fragment Mk 3,31 precyzuje, kogo należy uważać za krewnych Jezusa wspomnianych w Mt 3,21.¹²

Stawiając pytanie o sens pierwotnej perykopy, która z całą pewnością była zredagowana parenetycznie, odtwarzając jej charakter przekazu, można ją sformułować następująco: z bliżej nieznanymi, niewyjaśnionymi powodami, które z drugiej strony odgrywają mało znaczącą, drugoplanową rolę w całościowym pojmowaniu analizowanej perykopy Mk 3,31-35, czyli pojawienia się krewnych Jezusa, Chrystus poczynił wyjaśnienie, kim są Jego prawdziwi krewni – kto stanowi Jego eschatologiczną rodzinę. Nie są to ci, którzy są Jezusową rodziną z racji naturalnego pokrewieństwa, lecz „tłum ludzi [który] siedział wokół Niego” (Mk 3,32a). Ów „tłum ludzi” stanowili słuchacze Jezusowej nauki, oraz Jego uczniowie.¹³ Jezus jest głową owej rodziny, jej centrum, a tym samym dostęp do Niego jest możli-

Prophets in the Synoptic Tradition? Mark 3,28-29 as a Test Case, Journal of Biblical Literature 91/1972, s. 501-521

¹⁰ Pomijając dodaną podczas redakcji perykopy inkluzję – jako uwagę wtrąconą – zawierającą się w Mk 3,34a; por. H. R ä i s e n, *Die Mutter Jesu im Neuen Testament*, Helsinki 1998, zwł. s. 26-36.

¹¹ Za Markową redakcją inkluzji – Mk 3,34a – przemawia m.in. słownictwo jego całościowo pojmowanej relacji ewangelicznej. Nie znaczy to jednak, że ów „tłum ludzi” (wspomniany w Mk 3,34a, a jeszcze wcześniej wspominany w Mk 3,32), został do tej relacji Mk 3,31-35 wprowadzony dopiero przez ewangelistę św. Marka; M. D e r r e t, *Jesus Audience*, London 1973, zwł. s. 38-45.

¹² Por. H. L a n g k a m m e r, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, PŚNT 3/2, Poznań-Warszawa 1977, s. 134.

¹³ Por. Mk 4,10: „... ci, którzy przy Nim byli, razem z Dwunastoma”; por. M. D e r r e t, *Jesus Audience*, s. 38-39.

wy niejako jedynie w opisanych okolicznościach w Mk 3,32a; 4,10, a nie dzięki więzom naturalnym, genetycznym.¹⁴

Evangelista Marek, w celu przedstawienia tego zdarzenia-relacji, posługuje się przestrzennym rozróżnieniem „na zewnątrz” i „wewnątrz”¹⁵:

– „Jego Matka i bracia” – w sensie fizycznym (cielesnym, faktycznym) – pozostają na zewnątrz;

– „wokół Niego” – znajdują się ci, którzy są dla Niego „Jego Matką i braćmi” – są wewnątrz.

Wiąże się z tym dalszy kontrast:

– „prawdziwi krewni Jezusa” – znaleźli Go, są oni wokół Niego;

– „naturalni krewni Jezusa” – szukają Go (Mk 3,32).¹⁶

¹⁴ Por. H. Langkammer, *Jezus w nauczaniu w przypowieściach (Mk 4,1-34)*, w: S. Lach, M. Filipiak (red.), *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, t. 1, Lublin 1975, s. 223-250; A. Kowalczyk, *Marco 4,11-12 in rapporto col mistero del regno do Dio. Pars dissertationis ad lauream in facultate S. Theologie apud Pontificiam Universitatem S. Thomae de Urbe, Romae 1974*, s. 64.

¹⁵ Słowo εἶω („na zewnątrz”) spotykamy dwa razy w relacji Mk 3,31.32. Jezus przebywał nadal „w domu” (Mk 3,20). Przestrzenne przedstawienie skłania się do symbolicznego sensu. Według przekładu Biblii Tysiąclecia, czytamy, że „Jego Matka i bracia” są zmuszeni na Niego zaczekać „na dworze” (Mk 3,31), ponieważ ze względu na zgromadzone tłumy i tym samym obłożony przez nie dom nie sposób było się dostać (Mk 3,21), o czym potwierdza w relacji ewangelicznej św. Marek w Mk 3,32. Najprawdopodobniej, ktoś ze zgromadzonych musiał zauważyć, że na Jezusa czekają Jego krewni, a następnie o tym Go poinformować; por. H. Langkammer, *Evangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, s. 135.

¹⁶ Kim są oni krewni Jezusa, o których doniesiono Mu? Jest o nich również mowa w innych miejscach Nowego Testamentu: „J 2,12 i Dz 1,14 wspominają o nich obok Matki Jezusa i Jego uczniów. 1 Kor 9,5 obok apostołów. Dz 1,14 i 1 Kor 9,5 posługują się określeniem «bracia Pana». J 7,3nn. o nich powiada, że «uwierzyli w Niego». Dz 1,14 natomiast zaliczają ich do wierzących. Mk 6,3 (=Mt 13,55) obok kilku «siostr Jezusa» wymienia imiennie, jako braci Jezusa Jakuba, Józefa, Judę i Szymona. Mk 15,50 natomiast (= Mt 27,56; por. także Mk 15,47= Mt 27,61) pierwszych dwóch z tej grupy uważa wyraźnie za synów innej Marii, w każdym razie nie Matki Jezusa. Na to zagadnienie rzuca nieco światła J 19,25. Obok Maryi, Matki Jezusa, ewangelista wyszczególnia jej siostrę Marię, żonę Kleofasa, i inną jeszcze Marię, mianowicie z Magdali. Jest to scena pod krzyżem. Nie wiadomo jednak z całą pewnością, czy chodzi o trzy, czy o cztery niewiasty. W pierwszym wypadku siostra Matki Jezusa byłaby żoną Kleofasa. Rodzone siostry nie nosiły jednak tych samych imion. Takich zwyczajów nie znamy. Żona Kleofasa byłaby w takim wypadku najwyżej kuzynką, albo bratową. Gdyby chodziło o cztery niewiasty, to następująca po Matce Jezusa Maria nie byłaby w ogóle Jej krewną. Ga 1,19 robi wrażenie, jakoby Jakub, «brat Pana», należał do grona apostołowskiego. Jednakże utożsamienie Kleofasa z ojcem Jakuba o imieniu Alfeusz, o którym wspomina Mk 3,18, nie ma uzasadnienia z racji lingwistycznych. Stąd wniosek, że nie należy utożsamiać Jakuba, «brata Pana», z apostołem Jakubem. W tym kontekście nie można pominąć wzmianki J 7,3nn. o niewierze braci Jezusa. Jakub i Judasz, bracia Jezusa, nie należeli wobec powyższego do grona apostołów (por. 6,67.70.71). Patrząc na całość nasuwa się wniosek, że bracia Jezusa to nic innego jak Jego kuzyni, a siostry Jego to Jego kuzynki”; zob. *tamże*, s. 135.

Można wnioskować, że „szukanie Jezusa” niekoniecznie musi mieć odcień negatywny.¹⁷ Mogłoby to również wskazywać na to, że naturalni krewni Jezusa jeszcze nie należą do Jego prawdziwej rodziny, a tylko wtedy będą mogli się do niej zaliczać, gdy spełnią decydujące kryterium wynikające ze słów Jezusa, a mianowicie dzięki pełnieniu woli Bożej (Mk 3,35). Inaczej mówiąc, krewni – naturalni genetycznie – będą mogli przynależeć do rodziny eschatologicznej Jezusa, pod warunkiem że tak jak sam Jezus będą czynili i przyjmowali to, czego jedynie od Niego, w Jego szkole można się nauczyć.¹⁸

Evangelista nie tylko uzupełnił Mk 3,31-35 służącym wyjaśnieniu leksemem Mk 3,34a,¹⁹ lecz także zinterpretował ją za pomocą zastosowanych zabiegów redakcyjnych w jej strukturze i kontekście. W tym celu dodał fragment Mk 3,20n., który powinien być taktowany i interpretowany jako wprowadzenie do Mk 3,31-35. Natomiast między Mk 3,20-21 a zasadniczym korpusem relacji o prawdziwych krewnych Jezusa (Mk 3,31-35) umieścił, zgodnie ze swoim zamia-

¹⁷ Interpretacja – wyjaśnienie faktu poszukiwania Jezusa, jako działania Jego krewnych, określałoby ich działanie, jako negatywne – o odcieniu egoistycznym. Inaczej można powiedzieć, że byłoby przejawem postępowania Jego krewnych jako uzurpowania sobie przesadnego prawa, względem Jego osoby – brania Go w posiadanie o charakterze wyłącznym (por. Mk 1,37); por. również: D. K a p k i n, *Rodzina Jezusa. Studium nad Mk 3,20-21 i 31-35*, s. 82-85.

¹⁸ Tekst Mk 3,31-35, nie wyklucza udziału w Jego eschatologicznej rodzinie naturalnych krewnych Jezusa. Tak też się stało, w istocie „Matka i bracia Jezusa”, przynależeli później do powstałego archaicznego Kościoła – gminy chrześcijańskiej i odgrywali w niej bardzo ważną – wyjątkową rolę (por. np. Dz 1,14; 1 Kor 9,5; 15,7; Ga 2,9). Jednakże chodzi tu o konkretne zamysły redakcyjne św. Marka na temat krewnych Jezusa, a zwłaszcza Maryi, Matki Jezusa – Mesjasza, nawet nie ono zostaje wymienione. Krewni Jezusa, stanowią w relacji Mk 3,31-35 w zasadzie jedynie tło poboczne. Najważniejszymi bohaterami perykopy, oczywiście obok Jezusa, są słuchacze zgromadzeni „wokół Niego”. Jest więc to jasny i zrozumiały zamiar Jezusa – w Jego publicznym nauczaniu i jest to też potwierdzone przez dodanie: „i siostry”, że przede wszystkim Mk 3,35 ma być dalekowzrocznym wezwaniem Jezusa, skierowanym do późniejszej gminy pierwotnego Kościoła Jerozolimskiego i – wszystkich wieków jego ziemskiego pielgrzymowania, aż do paruzji Chrystusa; por. J. B l i n z e r, *Die Brüder und Schwestern Jesu*, Stuttgarter Bibelstudien 21, Stuttgart 1967.

¹⁹ Św. Marek logion Jezusa zawierający się w Mk 3,34b wprowadził jeszcze wcześniej zapytaniem Jezusa: „Któż jest moja matką i [którzy] są braćmi”? Przez to uzupełnienie ewangelista objaśnia sens pierwotnego opowiadania w dwojaki sposób: – z jednej strony – przez to, że charakteryzuje on tłum zgromadzony wokół Jezusa (por. Mk 3,32), jako wewnętrzny i niejako zamknięty krąg, którego centralnym stanowi Jezus głoszący dobrą nowinę o zbawieniu; – z drugiej strony – przez to, że wraz z uwagą o spoglądaniu Jezusa „na siedzących dookoła Niego”, hagiograf zdaje się wskazywać na dokonywany przez Jezusa wybór. Ewangelista lubuje się w tym wyrażeniu (por. Mk 3,5; 5,37; 10,21.23; 11,11); por. H. L a n g k a m e r, *Evangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, s. 136.

rem i szczególną techniką kompozycyjną, relację ze sporu Jezusa z uczonymi w Piśmie (Mk 3,22-30).²⁰

Dzięki redakcyjnemu wprowadzeniu (Mk 3,20-21), umieszczone przed perykopą Mk 3,31-35, przybycie krewnych Chrystusa podczas Jego publicznej działalności można uznać za bardziej lub mniej istotne. W rzeczywistości okoliczność ta, która została opisana przez ewangelistę, stanowi jakoby wystawienie na próbę „Maryi, Matki Jezusa i Jego braci” (Mk 3,21).²¹

Można jeszcze domniemywać o sprowadzeniu Jezusa, niejako uwolnieniu Go z opresji, czyli wyprowadzeniu z okoliczności, w których się znajdował.²² Realizacja takiego zamierzenia miała nastąpić za pomocą łagodnej siły perswazji czy nawet przymusu, ponieważ Jego bliscy byli przekonani, albo tylko zapobiegawczo domniemali, iż Jezus „odszedł od zmysłów”.²³

²⁰ Za redakcyjnym umieszczeniem Mk 3,20-21, przemawiają następujące motywy: – język i styl relacji, są całkowicie charakterystyczne dla św. Marka; – spotykają się w relacji Mk 3,20-21 typowe dla ewangelisty motywy: „dom”, jako miejsce pobytu Jezusa – por. Mk 1,29.32n.; 2,1.15; „napór tłumy” (por. Mk 2,2; 3,9; 4,1; 6,31a); „niemożność spożycia posiłku” (Mk 6,31b); – jeżeli w Mk 3,21 – wystąpienie krewnych przeciwko Jezusowi uzasadnione jest poprzez dołączenie, przekazany słownie zarzut, to można to wyjaśnić najlepiej, jako redakcyjne dostosowanie do dołączonego w sposób bezpośredni do tego sporu (por. Mk 3,22), w celu utworzenia paraleli. Mk 3,20-21 – służy wyraźnie za pragmatyczne przygotowanie przez ewangelistę opisu jako wydarzenia historycznego (por. Mk 3,31nn.); por. M. D e r r e t, *Jesus Audience*, s. 38-45; por. J. D. C r o s s a n, *Mark and the Relatives of Jesus*, *Novum Testamentum* 15/1973, s. 81-114 (zwl s. 82-98).

²¹ Leksem: οἱ παρ’ αὐτοῦ, można przetłumaczyć, jako: „Jego bliscy – Jego krewni – Jego bracia”, a zatem ewangelista nazwał w taki sposób bliższych lub dalszych krewnych, a może także zwolenników, a więc uczniów Jezusa. Najbardziej przekonującym staje się, że w ów relacji chodzi jednoznacznie o bliższych członków rodziny Jezusa, którzy w dalszej kolejności są wymienieni w Mk 3,31: „Jego Matka i bracia”; por. H. W a n s b r o u g h, *Mark 3,21 – Was Jesus out of His Mind?* s. 233-236

²² Bezokolicznik: κρατειν, wskazuje, jak to często zdarza się w Markowej relacji ewangelicznej, na natychmiastowe postępowanie zaradcze; por. D. W e n h a m, *The Meaning of Mark III.21*, s. 295-300.

²³ Forma gramatyczna, czasownikowa: ἐξίσταται może mieć rozmaite znaczenia, chociaż w tym miejscu wydaje się słuszne przyjęcie jej jako o zabarwieniu wyraźnie negatywnym. „Najłatwiej więc honor rodziny ratować werdyktem, że Jezus jest pomyłony. Nie można jednak tego określenia rozumieć w świetle dzisiejszej psychologii głębi, jakoby Jezus był psychopatą. Chodzi o szersze pojęcie podobne do określeń, na które napotykałyśmy w 2,2; 5,42; Mt 12,23 (por. także 2Kor 5,13). «Nienormalność» Jezusa ujrzana przez Jego krewnych ma więc w pierwszym rzędzie na uwadze Jego sposób działania i mówienia. Owszem, w porównaniu z innymi ludźmi, Jezusa cechuje coś, co przerasta takie sądy. Zresztą różne odchylenia, na które wskazywano w krytyce tekstu, świadczą o braku odpowiedniego zrozumienia tego krótkiego zdania. Mt i Łk opuścili ten epizod. Widocznie i oni nie potrafili zająć odpowiedniego stanowiska do wypowiedzi krewnych Jezusa. Wymowa tekstu jest inna. Najbliżsi Jezusa nie poj-

Nie jest to zbiegiem okoliczności, że przy redakcji tegoż fragmentu św. Marek wprowadza do opisu akcji ewangelicznej krewnych „bliskich Jezusa”, które jest pojęciem kolektywnym. Pojawiający się więc w relacji Mk 3,31-35 „Jego bliscy”,²⁴ występują jako postacie kontrastowe, zwracające na siebie szczególną uwagę, w relacji do wspomnianego tam kręgu słuchaczy Jezusa.²⁵

Dodatkowo stwierdzić należy, że „bliscy Jezusa”, pojawiają się w kontekście relacji Mk 3,31-35, równocześnie obok innej grupy kontrastowej – uczonych w Piśmie²⁶. Obie grupy, „bliscy Jezusa” i „uczeni w Piśmie”, są wyrazicielami pejoratywnej opinii – według relacji Markowej – na temat (w tym momencie), publicznej działalności Jezusa. Nietrudno nie dostrzec paralelizmu w ich opiniach, otóż:

- stanowisko „bliskich Jezusa” (Mk 2,21), względem Jego Osoby;
- stanowisko „uczonych w Piśmie” względem Jego Osoby (Mk 3,22; por. również: Mk 3,30).

Stanowisko „bliskich Jezusa” niejako przygotowuje stanowisko „uczonych w Piśmie”. Jednakże różni się ono od stanowiska uczniów, mimo swojego dość stanowczego, mało przyjaznego charakteru w ich postawie względem Jezusa. Uczeni w Piśmie, bowiem nie poprzestają, w odróżnieniu od „bliskich Jezusa”, którzy dają wyraz chwilowemu niezrozumieniu Jego Osoby (w formie ogólnego zarzutu skierowanego przeciw Jezusowi): „Odszedł od zmysłów” (Mk 3,21d). Uczni w Piśmie z jeszcze większą siłą wyrazu, perswazji i oddziaływania określają Jezusa otwarcie jako opętanego przez złego ducha (Mk 3,22a.30). Na temat Jezusowego dzieła mesjańskiego, Jego posłannictwa, Bożej misji w historii zbawienia ludzkości wyrażają w sposób otwarty, publiczny i bezwzględny opinię, iż jest to dzieło szatana (Mk 3,22). Jednakże odpowiednio właściwa i silna jest reak-

mują spraw Bożych. Nie potrafią oni przekroczyć progu przyziemnego myślenia. W ich oczach człowiek poświęcający się wyłącznie Bogu nie jest normalny. Nie myśli tak jak inni (podobnie mieszkańcy Nazaretu 6,1-6a). Stąd to trzeba go sprowadzić w imię honoru rodziny. Nie trzeba podkreślać, że w. 20n mają swoją wymowę i dzisiaj”; zob. H. L a n g k a m e r, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, s. 132.

²⁴ Nazwani w relacji ewangelicznej leksemem: οἱ παρ’ αὐτοῦ, co oznacza dosłownie „z Nim [związani]”, stanowią grupę kontrastową, do grupy pozostałych ludzi, zgromadzonych wokół Jezusa i słuchających Jego nauki.

²⁵ Por. Mk 3,34: οἱ περὶ αὐτῶν, co należy przetłumaczyć dosłownie jako „wokół Niego [będcący]”.

²⁶ Por. Mk 3,22-30: o których jest przecież mowa we fragmencie wcześniejszym – wtrąconym.

cja Jezusa, Jego odpowiedź adwersarzom, w której równie zdecydowanie zarzuca uczonym w Piśmie bluźnierstwo, a nawet grzech przeciwko Duchowi Świętemu (Mk 3,29). W przeciwieństwie do tego, w Mk 3,31-35 nie znajdujemy zapisu, relacji ewangelicznej o odpowiedniej reakcji Jezusa wobec Jego bliskich. Krewni Jezusa nie potrafili właściwie odczytać w realizowanym posłannictwie, słowach i czynach Jezusa, Jego prorocko-duchowej nieograniczoności, która przecież nie pochodziła z tego świata. Jednakże taka ignorancja – niewiedza niezawiniona „bliskich Jezusa” – nie oznacza bezpośredniego grzechu przeciwko Duchowi Świętemu. Można by jedynie przestrzec bliskich Jezusa przed upartym trwaniem w takiej postawie, która mogłaby doprowadzić do popełnienia bluźnierstwa.²⁷

Wyrażona opinia na temat publicznej działalności Jezusa i Jego nauczania jest bardziej wyrafinowana, złośliwa, podstępna i przemyślana pod względem teologicznym. Stanowi ona jawną deprecjację i dezaprobatę wyrażającą cały jad, oraz otwartą wrogość uczonych w Piśmie wobec posłanego przez Boga i obdarzonego Jego Duchem Jezusa – Mesjasza i Syna Bożego – i sygnalizuje, że uczeni w Piśmie trwają zatwardzale w grzechu zepsucia i całkowitej niewiary.²⁸

Wnioski końcowe

Konkludując, można powiedzieć, że we wszystkich fragmentach zapisanej w drugiej Ewangelii synoptycznej kompozycji (Mk 3,7-35; oraz Mk 3,20-35; a szczególnie 3,31-35), św. Markowi chodziło głównie o przedstawienie teologii w zakresie chrystologii i parenezy. W Mk 3,20 (już niejako we wstępie) przez zarzut postawiony przeciw Jezusowi przez Jego „bliskich”, a tym samym na poczynioną przez nich próbę niejako sprowadzenia Go z powrotem ze złej drogi, ewangelista, pragnie ukazać, iż pod względem chrystologicznym Jezus znajduje się poza zasięgiem ludzkiego pojmowania, by ogarnąć słowa i czyny Jezusa ludzkim rozumem.

²⁷ Por. R. H o l s t, *Reexamining Mk 3,28s and its Parallels*, *Zeitschrift für neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde des Urchristentums* 63/1972, s. 122-124.

²⁸ Por. Mk 1,9nn.; por. H. B r a u n, *Entscheidende Motive in den Berichten über die Taufe Jesu von Markus bis Justin*, w: t e n z e, *Gesammelte Studien zum NT*, Tübingen 1967², s. 168-172 (zwł. s. 171); por. też F. L e n t z e n - D e i s, *Das Motiv der „Himmelsöffnungen“ in verschiedenen Gattungen der Umweltliteratur des Neuen Testaments*, *Biblica* 50/1969, s. 301-327; t e n z e, *Die Taufe Jesu nach Synoptikern*, Frankfurt 1970.

W tym celu w Markowej relacji ewangelicznej, pod względem parenetycznym, należy zachować szczególnie dystans wobec aprobaty ogólnego zachowania i postępowania „bliskich Jezusa”. Dlaczego? Otóż dlatego, że w swym rozumowaniu przywiązywali oni jedynie wagę i okazywali aprobatę względem jedynie racjonalnego (pochodzącego z tego świata) naturalnego, przyziemnego myślenia i jedynie prawej postawy (polegającej na zachowywaniu obowiązujących norm prawnych – społecznych przepisów), świadczącej o respektowaniu, ale i braniu pod uwagę, spraw odnoszących się wyłącznie do obywatelskiej troski z pominięciem spraw Bożych. Inaczej mówiąc, nie docenili i nie poznali całkowitego prawa Boga do Jezusa.

Dzięki dodaniu do całego bloku opowiadań – Mk 3,7-35 – opowiadania „o oszczerstwach uczonych w Piśmie” (Mk 3,22-30), ewangelista zamierzał wyjaśnić chrystologicznie, że:

– Jezus wraz z Jego nauczaniem wykracza poza granice widzialnego świata doczesnego i znajduje się poza kategoriami, które może pojąć ludzki umysł, ponieważ jest Mesjaszem i Synem Bożym napełnionym Duchem Świętym. Nie jest On, jak utrzymywali „uczni w Piśmie”, opętany przez złego ducha.

– Jezus głosi, że w odniesieniu do Jego nauczania, jak w owym czasie „uczni w Piśmie”, przeciwstawi się głoszonej przez Niego parenetycznym konsekwencjom ten, kto nie podda się wpływowi Ducha Świętego (Mk 3,29), ten, kto nie wypełnia woli Bożej i zgodnie z Nią nie żyje na co dzień. Zostanie on wykluczony czy – inaczej mówiąc – pominięty w Bożym planie zbawczym.

Jezus jest centralnym punktem nowej zbawczej rzeczywistości (Mk 3,31-35), nowej eschatologicznej rodziny, do której mogą należeć i należą jedynie ci, którzy rozpoznali, że wraz z Jezusem, przez Jezusa i w Jezusie całkowicie podlegają Bogu. Jednocześnie członkowie nowej rodziny eschatologicznej Jezusa powinni być nieustannie gotowi pełnić jedynie i wyłącznie wolę Boga (Mk 3,35). Natomiast ten, kto nie wypełnia woli Boga, nie może być zaliczony do eschatologicznej rodziny Jezusa-Boga.²⁹

ks. Mieczysław MIKOŁAJCZAK

²⁹ Pozostaje „na zewnątrz” – analogicznie jak pozostawali „bliscy Jezusa” na zewnątrz domu („stojąc na dworze” – Mk 3,31), gdzie nauczał Jezus – por. bliska relacja według perykopy „o prawdziwych krewnych Jezusa” – Mk 3,31-35). Działo i dzieje się tak, bez wyjątku, lecz nawet, jeśli kogokolwiek wiązały z Jezusem naturalne więzi rodzinne.